

Akcje protestacyjne Solidarności pracowników sądownictwa przyniosły wymierne efekty. W projekcie przyszłorocznego budżetu przewidziano środki na podwyżki wynagrodzeń dla tej grupy zawodowej. Związkowcy wspólnie z resortem sprawiedliwości mają też opracować nową ustawę regulującą warunki pracy w sądach i prokuraturze.

Będą podwyżki i nowa ustawa dla pracowników sądów

13 listopada przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów demonstrowało ok. 2 tys. pracowników sądownictwa i prokuratury, domagając się podwyżek płac. W tym dniu akcja protestacyjna została też przeprowadzona w siedzibach sądów w całym kraju.

Wcześniej Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało zapisanie środków na podwyżki w przyszłorocznym budżecie, ale propozycja ta nie uzyskała akceptacji resortu finansów. Istniało spore ryzyko, że wynagrodzenia pracowników sądów nie będących sędziami w 2018 roku po raz kolejny będą zamrożone. Jak wskazuje Solidarność, ok. 40 proc. z nich nie miało żadnej podwyżki od 10 lat. – Nasza manifestacja przyniosła realne skutki. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych, zaakceptowała dodatkowe środki na wynagrodzenia. Jednak ich wysokość wciąż jest niezadowalająca. W przeliczeniu na etat to zaledwie ok. 70 zł netto. My domagamy się, aby ta kwota wynosiła ok. 340 zł. W najbliższym czasie będziemy wnioskować do Ministra Finansów o spotkanie w tej sprawie – mówi



Foto: TSD

Edyta Odyjas, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

Obok kwestii płacowych kolejnym postulatem Solidar-

ności pracowników sądownictwa jest opracowanie nowej ustawy o pracownikach sądów i prokuratury oraz aktów wykonawczych do tej ustawy. – Domagamy

się przede wszystkim jasnego określenia ścieżek awansu w sądownictwie, która obecnie praktycznie nie istnieje. Kolejna kwestia to ogromna rozpiętość widełek płaco-

wych dla poszczególnych stanowisk, która sprawia, że wynagrodzenia pracowników wykonujących te same zadania w poszczególnych sądach różnią się nawet o 2 tys. zł.

Uregulowania wymaga też m.in. kwestia pracy w nadgodzinach w sądownictwie. Dzisiaj pracujemy często po kilkanaście godzin dziennie i w weekendy bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia – wskazuje przewodnicząca.

W ocenie związkowców skutkiem nieprawidłowości wynikających ze złych przepisów regulujących warunki pracy w sądownictwie jest ogromna rotacja pracowników w tych instytucjach. Jak wynika z raportu opracowanego przez sądowniczą Solidarność, tylko w ciągu ostatnich 3 lat z sądów odeszło ponad 17 tys. asystentów sędziów, urzędników i pracowników obsługi. Liczba ta nie uwzględnia odejść na emeryturę. – Po naszej manifestacji wreszcie pojawiła się szansa na zmianę tej sytuacji. Uzgodniliśmy z Ministerstwem Sprawiedliwości, że przygotujemy własny projekt ustawy o pracownikach sądów i prokuratury. Z kolei na początku przyszłego roku rozpocznie pracę zespół roboczy złożony z przedstawicieli resortu oraz strony społecznej, którego zadaniem będzie wypracowanie ostatecznego kształtu nowej ustawy – informuje przewodnicząca.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Impas w rozmowach płacowych w Poczcie Polskiej

W Poczcie Polskiej trwają negocjacje płacowe. Solidarność domaga się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych zdecydowanej większości pracowników firmy o kwotę 150 zł brutto.

Propozycje przedstawione do tej pory przez pracodawcę znacznie odbiegają od oczekiwań pracowników. Ostatnie spotkanie przedstawicieli zarządu spółki i reprezentatywnych organizacji związkowych: Solidarności oraz Związku Zawodowego Pracowników Poczty Polskiej odbyło się 22 listopada. Rozmowy po raz kolejny zakończyły się fiaskiem. – Różnimy się z pracodawcą zarówno w kwestiach dotyczących wysokości podwyżek jak i terminu ich wejścia w życie – mówi Bogumił Nowicki, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej.



Foto: commons.wikimedia.org/Henryk Borawski

Związkowcy domagają się podniesienia płac zasadniczych o 150 zł brutto wszystkich pracowników Poczty Polskiej

objętych zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, wyjątek stanowi tylko kadra dyrektorska. Tymczasem

podczas rozmów 22 listopada pracodawca zaproponował jedynie niewielki oraz bardzo zróżnicowany wzrost płac dla

wybranych grup zawodowych. Zgodnie z tymi propozycjami porozumienie płacowe miałoby wejść w życie z początkiem przyszłego roku.

Kolejny postulat dotyczy wypłaty wyrównania za wrzesień, październik i listopad, czyli łącznie 450 zł. – Byłaby to nagroda za wzmożoną pracę w okresie przedświątecznym, kiedy ruch na Poczcie Polskiej znacznie wzrasta – dodaje przewodniczący zakładowej Solidarności. Jak wyjaśnia, zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w przyszłym roku w firmie powinny się rozpocząć kolejne rozmowy płacowe. – Gdybyśmy teraz podpisali porozumienie płacowe na przyszły rok, zamknęlibyśmy sobie możliwość rozpoczęcia negocjacji – wyjaśnia.

O tym, że w trzecim kwartale tego roku wznowione zostaną rozmowy płacowe, pracodawca i reprezenta-

tywne związki zawodowe zdecydowali w maju. Podpisano wówczas porozumienie, zgodnie z którym wynagrodzenia zasadnicze pracowników Poczty Polskiej wzrosły o 150 zł brutto. Uzgodniono także, że jeżeli sytuacja finansowa firmy będzie dobra, to we wrześniu dojdzie do kolejnych rozmów. – Niestety pracodawca zwlekał z rozpoczęciem tych negocjacji. Pierwsze spotkanie odbyło się dopiero pod koniec października. Z informacji przekazywanych przez członków zarządu Poczty Polskiej wynika, że firma osiągnęła dodatkowe przychody rzędu 600 mln zł, co w naszej ocenie pozwala na przyznanie pracownikom podwyżek w wysokości 150 zł brutto – dodaje związkowiec.

Poczta Polska jest jednym z największych pracodawców w Polsce, zatrudniającym ok. 77 tys. osób.

AK